N. 51 Rok wtóry.

Wychodzi co sobota. Biuro redakcyi na ulicy Szerokiej pod l. 19 1/4.

PAMIĘTNIK GOSPODARSKI.

Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., kwartalnie 1 złr. 30 kr.

Lwów, dnia 21 Grudnia, 1850.

Co może wpłynąć na polepszenie u nas gospodarstwa krajowego?

Artykuł II.

Wychowanie u nas dotychczasowe młodzieży do niczego nie przywiązuje człowieka w jego życiu, nie wiąże go ani z przeszłością ani z przyszłością; jestto coś odrębnego bez ciągu i związku ze wszystkiem co go otacza, jest kosztowne a bezowocne, zabiera wiele czasu a bez celu, naucza zresztą człowieka wszystkiego co mu jest wolno zapomnieć a nie tego co umieć powinien.

Wszystkie umysły zdrowego sądu zgadzają się, że wychowanie jakie było i jest w naszym kraju, zamiast wykształcać ludzi zawczasu obznajomionych z obowiązkami, oświeconych o rzeczywistych własnych i publicznych potrzebach, wydaje całe pokolenia niezdolne do prowadzenia własnych i publicznych interesów. I jakżeby mogło być inaczej, kiedy młodzież wychodząca w świat wynosi z sobą same tylko wiadomości niedające się zastosować w ich praktycznem życiu, a które częstokroć wyjść im każą po za stan ich rodziców nieotwierając nowej karyery. Jeśli tedy są synami majętnych właścicieli, to nie są w stanie rządzić ojcowską spuscizną, naprawić interesa zaniedbane, polepszyć grunta; osądzić czyli nowe narzędzia i machiny gospodarskie odpowiadają założonym warunkom, czy odkrycia jakie naukowe mogą być zastosowane w ich dobrach, czy wzór jaki w danej okoliczności jest użyteczny lub szkodliwy do naśladowania, a w razie gdy posiadają kapitał gotowy, to niezdolni są nim zarządzić, użyć go właściwie, aż wprzód drogo nie opłacą lekcyj doświadczenia! Tym to sposobem obfite źródła bogactw naszej ziemi są u nas zaniedbane lub zupełnie niepoznane: albowiem aby je wydobyć, nie tylko potrzeba kapitałów ale i nauki; tymto sposobem z niewłaściwego systemu wychowania majętnej młodzieży, wyradzają się wszystkie przeszkody do lepszego bytu społeczeństwa naszego, zarówno źle zrozumianego przez bogatych jak i ubogich. Takie to głębokie złe wydają nam czcze nauki w epoce zupełnie twierdzącej i nie jest ono jeszcze w całym widoku przedstawione: albowiem mówiliśmy tylko dotąd o klasie majętniejszej. Pozostaje nam teraz powiedzieć o młodzieży rodziców małych fortun, którzy w poczciwem przywiązaniu nie szczędzą żadnego poświęcenia, aby dać swym dzieciom klasyczne wychowanie, w fałszywem przekonaniu że takie wychowanie zastąpi im majątek. Ileż to razy zdarza się posłyszeć poczciwego szlachcica polskiego dającego ojcowskie napomnienie synom: *„po mojej śmierci niedostaniecie nic, bo nie żałowałem na waszą edukacyę, a ta wam da majątek.“* I byłoby to prawdą gdyby u nas wychowanie szło w zgodzie z potrzebami czasu, gdyby miało cel i rezultat, oznaczenie i dobre usposobienie młodego człowieka do stanu do którego może się słusznie i rozsądnie ubiegać. Ale tak nie jest. Nie można tu dosyć ostrzegać liczne familie, które krwawą pracą zebrawszy kilkadziesiąt tysięcy złotych wydają je na edukacyę dzieci. Kiedy skały podwodne utrudniają i niebezpiecznym czynią przystęp do portu, stawią tam latarnie przewodniczki podróżnych, ale tu nic nie ostrzega rodziców o niebezpieczeństwach, na które puszczają los dzieci swoich; nikt nie woła na nich, że wychowanie kosztowne a nieużyteczne nieroztropnie bez różnicy udzielane młodzieży wszystkich stanów, rzuca ją na oślep w życie praktyczne. Oddzielona od gminu edukacya, odosobniona od wyższych klas brakiem majątku, przygnieciona w swojej sferze mnóstwem współzawodników, zmuszona pomimo tego wszystkiego pokazać się przed światem przyzwoicie, pokryć niedostatek przez ostatnie uczucie przyzwoitości ze względu wychowania które otrzymała, ta młodzież nieszczęśliwa jeśli jest pracowita i skromna, przestaje na najlichszym obowiązku tłumiąc uczucia i marnując zdolności; w przeciwnym razie, przyszłe jej życie burzliwe, tchnące nienawiścią ku społeczeństwu a częstokroć niemoralne, roznoszące zły przykład w towarzystwie. Wszystkie starania i ofiary nadzwyczajne rodziców, aby ich dziecię przeskoczyło jednym krokiem kilka stopni hierarchii społecznej, sprowadzają nieszczęścia; dla dziecka: bo doznaje żądz na które nie posiada odpowiednych środków; dla rodziców: bo utworzyli między nim a sobą bardzo wielki przedział; dla społeczeństwa: bo posiada w swem łonie członka dla którego nie może znaleść miejsca. Takie względy nie powinny ujść baczności i rozwagi wszystkich rodziców, nauczycieli i opiekunów.

W miejsce tedy teraźniejszego systemu wychowania, które wydaje tyle ofiar i tak smutne rezultata, trzeba przyjąć inny nie tyle ogólny i jednostajny, nie tyle bezwzględny a więcej właściwy, w harmonii z każdym stanem i obowiązkiem, do wypełnienia których człowiek jest powołany w podwójnym interesie szczęścia własnego i dobra publicznego. Z tego cośmy tu powiedzieli, prosimy czytelnika aby nie sądził, że chcemy ustanowić oddziały klas w społeczeństwie; jeśli jest jaki środek sprowadzenia ludzi do jednego punktu, to jest do dobrego bytu, godności i wzajemnego przywiązania, to trzeba ich do niego prowadzić rozmaitemi drogami. Tłumy cisnące się jedną i tąż samą drogą, zamiast postępować, tamują tylko przejście.

Kraj nasz prędko uchroni się od niebespieczeństw tej masy młodzieży kołysanej różnemi namiętnościami, obłąkanej przez fałszywe uczucie dumy i godności, nieznajdującej nigdzie zatrudnienia, niemogącej żyć porządnie bez pracy i obowiązków, skoro każdy odbierać będzie rodzaj i miarę edukacyi jaka najlepiej przypadnie do jego skłonności i majątku, skoro nauki i wiadomości będą metodycznie ułożone i udzielane podług przyszłego użytku i w wyrachowanej mierze do potrzeb nierównych rozmaitych stanów w społeczeństwie.

Z takiego to punktu widzenia rzeczy, w obec smutnego położenia w jakiem się znajduje u nas materyalny stan gospodarstwa i moralny społeczności, badaliśmy czego potrzeba aby kraj miał ludzi wykształconych, posiadających rzeczywistą wiadomość własnych i publicznych interesów; rodzina światłych przewodników zdolnych dać jej pomyślny byt i dobry przykład; społeczeństwo nakoniec czynnych i użytecznych członków zwiększających swą pra-

cą zasoby jego światła i bogactwa. W tym celu zdaje się że najlepiej będzie przyjąć zasadę następną:

1.) Aby życie naukowe młodego człowieka było w harmonii z przyszłem jego życiem praktycznem. *Pierwsze* powinno być wstępem *do drugiego.*

2.) Zajmować najmniej ile można czasu w szkołach, a uczyć tylko tego co będzie potrzebne do natychmiastowego zastosowania w życiu praktycznem.

Zanim przystąpimy do przedstawienia czytelnikom naszym kilku programatów, zdaniem naszem właściwych, służyć mogących w wychowaniu młodzieży naszej sposobiącej się do różnych stanów, widzimy potrzebę pokazać im jaki był w tym względzie nasz cel i zasady:

1.) Kształcić młodzież bogatą w kierunku prawdziwie narodowym, odpowiednym rzetelnym potrzebom polskiej społeczności a której wychowanie od kilku pokoleń jest skrzywione; przy edukacyi religijnej, moralnej i naukowej, kształcić ją w nauce gospodarstwa wiejskiego i ekonomii politycznej.

2.) Młodzież średnich i małych fortun, która liczy najwięcej ofiar z przyczyny dotychczasowej edukacyi nazbyt ogólnej i jałowej; z której łona wychodzi masa dzielnych a nieszczęśliwych ludzi, nie znajdujących dla siebie miejsca w społeczeństwie, upadających w życiu praktycznem, często poźniej stających się pasorzytem domu rodzicielskiego lub demoralizacyą towarzystwu, postawić w możności stworzenia dla siebie dostatniego bytu, honorowego i użytecznego rzeczy publicznej.

3.) Klasę pracującą wieśniaków i miejskich rzemieślników zwrócić do zamiłowania rolnictwa i przemysłowości: prawdziwa bowiem mądrość, szczęście i prawy postęp pod względem wolności i równości, nie jest to pogarda i niszczenie tego czem się było i zkąd się wyszło, ale praca i ulepszenie swego stanu.

(Dalszy ciąg w przyszłym numerze).

Wyjaśnienie do artykułu o gorzelnictwie,

zamieszczonego w pierwszych ośmiu numerach Pamiętnika.

I. *Co do fermentu do zacierów kartoflanych i zbożowych.* Przyrządzając ferment do zacierów kartoflanych odpowiedni dzisiejszym potrzebom gorzelnictwa, przekonaliśmy się z najpomyślniejszym skutkiem, że $4\frac{1}{2}$ funtów lwowskich mąki razowej, złożonej z $\frac{5}{6}$ słodu jęczmiennego a $\frac{1}{6}$ surowcu żytnego (na wagę) dostateczne są na korzec najmączatszych kartofli do zupełnego odfermentowania, utworzonego w głównym zacierze cukrowego pierwiastku, czyli że na każde 10 korcy kartofli (głównego zacieru) użyć należy na ferment 45 funt. lwow. mąki i tyleż kwart wody na 70 do 75° ogrzanej. Do zadania wystudzonego na + 12 do 14° R. zacieru drożdżowego, wziąść potrzeba na każde 10 korcy kartofli dwie kwarty drożdży ciastowych. Gniazda drożdżowego zostawia się na każde 10 korcy kartofli kwart 14 do 15tu. Gdy zaś ubytek ten zmniejszyłby masę potrzebnego fermentu, przeto do zarobienia pierwszego zacieru drożdżowego bierze się na każde 10 korcy kartofli mąki drożdżowej o 12 funtów więcej. Siła katalityczna tego fermentu zastosowana jest do możebnie najgęściejszych zacierów, w których korzec kartofli najmączastszych zaciera się na $2\frac{1}{2}$ wiadrach kadzi fermentacyjnej, rachując w to już i potrzebne 3calowe miejsce na podnoszenie się odkisującej roboty. Zaciery tak zgęszczone nie tylko powodują oszczędność w opłacie podatku, ale nadto, należycie uchodzone i energicznie działającym poddane fermentem, dają absolutnie największy wydatek wódki, dozwalając wreszcie większą ilość surowych płodów, w mniejszym niż zwykle przerabiać miejscu, wprowadzają jeszcze oszczędność w czasie, przestrzeni, naczyniach, robocie i paliwie.

Robiąc sztuczny ferment do zacierów zbożowych, bierze się na każde 100 funtów zatartego zboża, 4 do 5 funt. wied. mąki razowej, albo dokładniej oznaczając, na każde 800 funt. wiedeńskich zboża (surowcu i słodu), 37 funt. wied., czyli 51 funt. lwow. mąki (złożonej z $\frac{5}{6}$ słodu, $\frac{1}{6}$ żytniego surowcu) i tyleż kwart wody w 70 do 75° R. ciepła. Gdy zacier drożdżowy na 12 do 14° R. ostygnie, zadaje się go piwnemi drożdżami, biorąc na każde 800 funt. wied. zboża, drożdży cajgowych $2\frac{1}{4}$ kwart. Że zaś na rozpłodzenie drożdżorodu, ująć potrzeba pewną onegoż część na gniazdo fermentacyi, co zmniejsza masę potrzebnego fermentu, przeto znowu na każde 800 funt. wied. zboża głównego zacieru, przyczynia się przy pierwszem zarobieniu sztucznych drożdży, do wskazanej wyżej ilości, mąki $9\frac{1}{4}$ funt. wied., czyli $12\frac{4}{5}$ funtów lwowsk. i tyleż kwart wody.

Winniśmy dodać, że aby w zacieraniu na drożdże uniknąć mącznych gruczołów, najlepiej jest zarabiać mąkę najprzód z $\frac{1}{3}$częścią wody na ciasto, doczyniając potem przy nieustannem mieszaniu resztę gorącej wody.

Twierdziliśmy w rozprawie o gorzelnictwie, że zacier drożdżowy od zarobienia aż do poddania go drożdżami piwnemi na ferment, 36 godzin liczyć powinien; w tym przeciągu czasu tworzy się w nim potrzebna ilość mlecznego kwasku, który ze wszystkich organicznych kwasów największą ma własność rozpuszczania kleju roślinnego i własnością tą większą nadaje fermentowi dzielność rozczyniania, którą tenże w główną zaszczepia robotę. Kwasek mleczny tworzy się wszakże i w niższej temperaturze i w krótszym przeciągu czasu; można przeto wspomniony okres ukwaszenia zacieru drożdżowego o kilka godzin skrócić, albo go tym celem w stosownie zniżonej temperaturze trzymać. Wielkiej więc wagi jest rychłe, sztuczne zniżenie temperatury drożdżowego zacieru; przy samowolnem bowiem onegoż stygnieniu, łatwo może się weń wkraść kwas octowy, którego tworzeniu się sprzyja szczególnie 28 do 32° ciepła. Najskuteczniej przeto byłoby zacier drożdżowy po zupełnem osłodzeniu i kilkugodzinnem odstaniu, szybko wychłodzić poniżej 28 stop. R., a potem w umiarkowanej temperaturze dać mu powolnie wystygnąć od 12 do 14° R. tj. do stopnia zadania drożdżami. Tym końcem potrzebne jest sztuczne chłodzenie, które dopełnia się wstawiając w zacier drożdżowy miedziane naczynie wodą zimną napełniane, albo co jeszcze lepiej uskutecznić w miedzianej drożdżance, wstawionej w obszerne naczynie drewniane, do którego w około świeża dopływa woda i sposobem trubnika chłodzi zacier w miedzianem będący naczyniu.

Gdy ferment sztuczny tylko w pewnej płodzenia się chwili, tj. wtedy gdy najsilniej się rozwinął, jest najskuteczniejszym; najważniejszem przeto i najistotniejszem zadaniem gorzelnika umieć trafnie rozpoznać ten stanowczy moment i na właściwą użyć korzyść.

II. *Co do zacierów kartoflanych..* Zacierając kartofle bardzo jest korzystnie, prócz zwykłej ilości słodu jęczmiennego, *) użyć jeszcze na każdy korzec kartofli kwarty słodu owsianego który robi zacier płynniejszym, wznieca w rozkładającej się cieczy siłę odfermentowania i sprawia silniejsze wywijanie się kwasu węglowego w czasie fermentacyi, a ztąd mniejsze wznoszenie się roboty w kadzi. Że słód surowy lepiej na zcukrzenie mączki działa niż suszony, a to dla większej i nie nadwątlonej ilości diastazu wiadomo jest. 100 funt. jęczmienia daje 125 do 140 funt. surowego słodu; a w miarę mniejszego lub większego wykiełkowania i stanu wilgoci słodu, daje korzec jęczmienia $1\frac{3}{4}$ do 2 korcy surowego słodu. Słód suszony

*) Na korzec kartofli bierze się słodu po dwóch garncach jęczmienia.

dzieli się do zacieru na 3 lub 4 części, pierwszą sypie się do wody na podlew danej, a resztę części miesza się na sucho w pewnych przedziałach z mielonemi kartoflami, dając część ostatnią przy końcu zacieru. Słód surowy nie sypie się do wody, jeno rozrzuca się wśród zacieru na sucho. Częściowe użycie słodu ułatwia rozpuszczenie się mączki i sprawia także lepsze mechaniczne rozdzielenie zacieru, nienadwątlając w niczem scukrzającej siły diastazu. Na korzec kartofli daje się na podlew do zacieru 3 do 5 garncy wody stosownie do ich dobroci i jakości słodu, w stopniu 40 do 50 R. ciepła, co od urządzenia warsztatu zawisło.

Co do urządzenia warsztatu, winniśmy nadmienić, że gdy dowiedziono, iż pod wpływem kwasorodu powietrza, zamiana cukrowa rychlej i dokładniej się uiszcza, przeto trzeba zaciernicy większą niż zwykle dawać powierzchnię. Doświadczono, że kolumna zatartej masy nie powinna być w zaciernicy wyższą nad 12 do 13 cali. Ażeby wszakże w obszerniejszej kadzi nie wystygała robota, kartofle spadające były w stanie słód postawić w stopniu osłodzenia i zacier po ukończeniu w 52° R: stanął, potrzebne jest prędkie mielenie i zacieranie kartofli. W dobrze urządzonych kołowrotach, gdzie wałki odbywają na minutę przynajmniej 80 do 90 obrotów, można zacier 20 korcowy w 30stu minutach jak najlepiej ukończyć. Co do szybkiego ochłodzenia roboty, okazało się, że gdy ta na kilsztoku tylko 2 do 3 cali wysokości zajmuje, najlepsze osiąga się skutki. Kadzie fermentacyjne lepsze są wyższe niżeli niższe. Wysokość 38 do 42calowa jest najodpowiedniejsza: w wyższych bowiem kadziach oszczędza się miejsca na podnoszenie się fermentującej roboty, a ztąd i opłaty podatku: bo połóżmy że kadź 3 łokcie szeroka i 4 łokcie długa, gdy na łokciu wysoko stojącej roboty zmieści się 53 wiader 20 miar, a zostanie miejsca na fermentacyę 4 cale, to uczyni niemal 9 wiader. Taż sama ilość roboty gdyby mieściła się na wysokości $1\frac{1}{2}$ łokcia, potrzebaby kadki $3\frac{1}{4}$ łokci długiej, 2 łokcie $10\frac{1}{2}$ cali szerokiej, a wtenczas przy 4calowem miejscu na fermentacyę byłoby koło 6 wiader, czyli różnica przyniosłaby oszczędzenie trzech wiader dziennie. Fermentacya roboty na $1\frac{1}{2}$ łokci wysokości nie będzie gorszą, ani burzliwszą od niższej kolumny: bo podnoszenie się roboty nie jest warunkiem co do wysokości kolumny w kadzi, ale do rodzaju zadanego fermentu. Nadto kadzie wyższe mają przy tej samej pojemności najmniejszą powierzchnię zewnętrzną, mniej przeto podlegają oziębieniu i mniej szkodliwemu wpływowi atmosferycznego powietrza. Wreszcie w robocie fermentującej w wyższej kolumnie, wywiązuje się silniej kwas węglowy (rozumie się przy użyciu odpowiedniego fermentu), przenika mocniej warstwy roboty i uzupełnia rozkład cukru, a przezeń wpływa przeważnie na okwitsze tworzenie się alkoholu *).

III. *Zaciery zbożowe.* Zasadą tychże być powinno odpowiedne mieszanie rozmaitych rodzajów zboża, jakoto: pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa. Prócz słodu którego diastaz uiszcza zcukrzenie krochmalu, korzyści z użycia różnych zbóż pochodzą od zawartego w nich kleju roślinnego, którego części składowe odmienne mają własności zcukrzania krochmalu, tak że takowe tutaj wzajemnie się wspierają, uzupełniając się niejako. I tak żyto zawiera w sobie wiele mianowicie glutynu roślinnego, pszenica najwięcej roślinnego fibrynu; prawdopodobnie jest także odmienny w nich stosunek mucynu, jedne mają go mniej, drugie więcej, a ztąd widocznem jest wzajemne oddziaływanie i wspieranie się w skutkach. Jakie rodzaje zbóż i w jakim stosunku mieszać należy, zawisło to najwięcej od miejscowych okoliczności i cen zbożowych względnie do wydatku wódki. Zwykle najwięcej używamy na ten cel żyta, jako stosunkowo do cen targowych najwydatniejszego.

Dajmy, że mamy zacierać 2400 funt. wied. czyli 3300 funt. lwow. surowcu (zboża) w której ilości mieści się 450 funt. wied. słodu, czyli około 22 procentów. Stosunek więc suchej substancyi w zacierze do mokrej będzie następujący: Na każde 100 funt. wied. mąki zbożowej bierze się na podlew do zacieru 28 garncy wody, przeto na 2400 funt. . . . . , ... = 672 gar.
100 funt. mąki w wodzie zajmują $\frac{3}{4}$ wiadra,
przeto 2400 funt. 18 wiader, czyli = 270 gar.

Razem garncy 942

Przez popar (za pomocą pary) przybywa 3%,
a zatem blisko . . . . . . , ... = 29 gar.
Popłóczyny wynoszą mniej więcej 10 garncy,
ferment 50, razem . . . . = 60 gar.

Będzie tedy masy zatartej ogółem 1031 gar.

Powyższa ilość surowcu z słodem zaciera się wraz z mąką na ferment (w ilości 111 funt.) na 105 wiadrach w kadzi fermentacyjnej 39'' wysokiej, czyli korzec zboża (wraz z mąką na ferment) na $5\frac{1}{2}$ wiadrach. Potrącając 3 cale na podnoszenie się fermentującej roboty, zostaje 97 wiader czyli 1431 garncy, od czego odliczając 1031 gar. masy zatartej, zostanie na rozbior zacieru wodą, 400 gar. czyli po $16\frac{2}{3}$ garnca na 100 funtach wiedeńskich.

Woda na podlew do zacieru powinna mieć 40 do 50 stopni ciepła, bo w tym razie mąka czyli szrót króciej zostaje w styczności z parą, która jeźliby jaki szkodliwy wpływ mieć miała na diastaz i mucyn szrotu, takowy trwa natenczas króciej i spieszniej przemija. Przeznaczoną mąkę zarabia się jak najlepiej i najpilniej, po zarobieniu wlewa się do niej na każde 100 funt. mąki, $1\frac{1}{2}$funta mleka zbieranego i wraz dobrze miesza *). Zacier zostawia się przez kwadrans w spokojności, poczem poparza się go, mieszając, za pomocą silnej pary, do 52 lub 53 stopnia **). Odwróciwszy parę, rozrabia się jeszcze zacier doskonale przez 8 do 12 minut i zostawia pod nakryciem $1\frac{1}{2}$ do 2 godzin do zupełnego zcukrzenia.

$\frac{2}{3}$części przeznaczonego do zacieru słodu, a w naszym razie 300 funt. zarabia się wraz z surowcem; część trzecią zaś onegoż daje się na sucho do zacieru gorącego. Trzeba jednak żeby tak słód jak surowiec był drobno zmielony, bo grube krupy nie rozpuszczą się w zacierze, i wtenczas gdy zacier ma 52 lub 53° R. ciepła rozsypywać zostawioną część słodu cienko i mieszać tak, żeby cały zacier koniecznie w 50 do 52° R. postawić. Nie można dawać mniej nad $\frac{1}{5}$ część dobrego słodu do zboża.

Gdy się zacier osłodzi, trzeba go co prędzej ochłodzić, jeżeli chcemy żeby uformowana słodycz w kwas nie przeszła. Puszcza go się tym końcem na chłodnik obszerny, gdzie się chłodzi mieszaniem, bez dodatku wody,

*) Wiadomo jest, że mocną brzeczkę nasyciwszy gazem kwasu węglowego utworzą się w niej drożdże, a ztąd niewątpliwa, że kwas węglowy przyczynia się do zamiany kleju roślinnego w drożdże. Podczas fermentacyi rozczynu cukrowego i rozkładu cukru w kwas węglowy i alkohol, pozostaje sam ferment nie rozpuszczony i opadłby na dno cieczy, podobnie jak opada w wodzie, gdyby nie gaz kwasu węglowego wolny, w tej się cieczy tworzący. Gaz ten trzyma się mechanicznie fermentu, unosi go lekkością swą pod wierzch cieczy, a ulotniwszy się, dozwala fermentowi spadać na dno, gdzie on nowe sprawia wydzielanie się kwasu węglowego i alkoholu.

*) Ile garncy dodaje się mleka, tyle garncy ujmuje się wody na podlew. Mleko sprawia zupełne rozpuszczenie się istoty mącznej.

**) 100 kwart wody w parę obrócone i do roboty wpuszczone nada tejże ten sam stopień ciepła, jak gdyby 550 kwart wody gorącej dolano, z czego pozostaje to całe miejsce na zimną wodę, żeby prędzej zacier ochłodzić i z tego względu mniejszym kotłem i mniejszą zaciernicą zacier odbyć można. Nadto, przez parę mocniej rozpękają pęcherzyki krochmalowe, bez szkodzenia słodowi.

którą wtenczas dopiero rozbiera czyli rozrzedza się zacier, gdy takowy do stosownego ostygł stopnia.

Na jaki stopień ma być zacier na kilsztoku chłodzony, aby 400 garncy wody w stopniu np. 8mym, postawiły cały zacier w temperaturze + 13 stopni; do tego służy następna matematyczna formuła:

$$z = \frac{MC - mc}{m + M}$$ w której *z* oznacza temperaturę na jakiej zacier ma się ustawić. *M* = masie zacieru. *C* = temperaturze tej masy gdy idzie na chłodnik 49 do 50°.
m. = ilości wody do rozbioru, *c* = temperaturze tej wody = 8°.

z tego: $$C = \frac{(M+m)z - mc}{M}; \quad C = \frac{(1031+400)13^0 - 400+8^0}{1031} = 15^0$$

Zacier zbożowy ustawia się w kadzi fermentacyjnej pod 11 do 13 stopniem ciepła, a najwyżej pod 14° R. Aby atoli w zacier wprowadzić *rychlej* fermentacyę winną, czyli aby robota spieszniej zarobiła, nie czeka się ażeby zacier ostygnął do stopnia rozbioru wodą; lecz gdy tenże na chłodniku okaże 24 stopień, spuszcza się $1/_6$ część do kadzi fermentacyjnej i miesza z fermentem: gdy bowiem pozostała robota na chłodniku do przyzwoitego chłodzi się stopnia, zarabia tymczasem już znajdująca się w kadzi robota i wprowadza następnie ostudzoną, rozrzedzoną i spuszczoną resztę (z chłodnika) spiesznie w silną fermentacyę.

Józef Żywicki.

Sposób prędkiego bielenia płótna.

Zrobić ług mocny, półgarnca soli na sztukę jedną płótna, wygotować tę sól w wodzie, wlać prędko ługu letniego, płótna w tym ługu mocno wycierać, potym do czystego ługu i znowu mocno wycierać i tak powtarzając dwanaście razy, aż się czysty ług zrobi, wyprać na rzece i do złukty włożyć, parzyć zwyczajnym sposobem złuktanie, wypłókać w wodzie i zasłać na blechu: powtarzać co wieczór to złuktanie i płókanie oraz słanie codzień na blechu, a we dwanaście dni płótno dostatecznie się wybieli, trzeba się tylko pilnować żeby płótno na blechu będące wraz po wyschnieniu było polewane wodą.

(*Pamięt. naukowo-literacki Podbereskiego.*)

Korespondencya z Podola.

Wyczytawszy z Pamiętnika gospodarskiego nr. 46 środek zaradczy na zięgosusz u bydła rogatego, *zimną wodę*, wziąłem za sposobność oznajmić, że przed kilkoma laty, w czasie panującej w tych stronach tej morowej zarazy, pod jesień zachorował wół wołoskiej rasy, kazałem go w ten moment odłączyć, i nad rzekę Seret zaprowadzić w łozinę; tam leżał przez kilka godzin, pokarmu nie brał, poźniej wstał, wszedł po pół brzucha do płynącej rzeki, tak stał i pił podług swego upodobania; po czasie dość długim (nie pamiętam jak długo stał) sam wyszedł z wody i zaraz się na trawie w łozinie pasł, i żył zdrów. Poźniej aż w zimie kiedy rzeka zamarzła, zachorowało więcej oborniku, byłym bydło do rzeki wpędził, ale lód był na zawadzie, a to doświadczenie, aby poić wodą i enemę dać, nie przyszło mi na myśl. Za pewność trafu wyż wspomnionego ręczę. Jeźli jest sposobność przy nieszczęściu, można by próbować.

Janów, d. 25 listopada 1850. *Paroch obrz. łacińskiego.*

Wiadomości handlowe.

Gdańsk, 7 grudnia. Najnowsze wiadomości z angielskich targów pod dniem 2 grudnia brzmią słabo. Wiele partyi angielskiej pszenicy zostało nie sprzedanych. Zagraniczna tylko pszenica utrzymywała się w cenach, ale i na tę mało było kupców.

W ciągu całego tygodnia przybyło do Londynu kwarterów:

	pszenicy.	jęczmienia.	słodu.	owsa.	żyta.	bobu.	grochu.	wyki.	siem. ln.	rzep.
z kraju	3,723	9,529	11,512	5,469	171	1,358	644	69	—	—
z zagr.	12,236	7,939	—	15,983	—	90	7,296	261	5,355	2,169

Mąki z zagranicy cet. 25,213, z kraju 38,825.

Na targach francuskich i belgijskich żadnej wprawdzie w cenach nie ma zmiany, ale również ruchu mało.

U nas z powodu ciągłej łagodnej temperatury lubo w tak spoźnionej porze roku wywozy mają jeszcze miejsce co naszej giełdzie niejaki ruch nadaje.

W upłynionym tygodniu sprzedano pszenicy z wody łasztów 500, żyta łasztów 5, jęczmienia łasztów 11, grochu łasztów 10. Ze spichlerza pszenicy łasztów 73.

Za łaszt pszenicy ważącej funtów			płacono: guld. za łaszt		za korzec złp. gr.		do	złp. gr.	
	125	do 127	od 345	do 380	25	28	«	28	17
	$127/_8$	« 131	« 360	« 395	27	2	«	29	21
ze spichrza	$129/_{30}$			» 364			«	27	12
jęczmień	107	« 111	« 150	« 161	11	8	«	12	—
żyto	$123/_4$	« 124	«	« 228			«	17	
groch			« 240	« 242	18	1	«	18	10

W ostatnim tygodniu pod Toruniem żaden nie przeszedł ładunek.

Kursa zamian. Londyn 3miesięczny 198, Amszterdam 76 dni 101, Hamburg 10 tygodni $44^4/_6$, Warszawa 8 dni 95.

Makowski Kendzior & C.

Bochnia, 13 grudnia. W ciągu miesiąca bieżącego targi zbożowe bardzo się zmieniły. Handlarze z Uścia solnego nie dowożą nam na targi tej ilości różnego zboża co wprzódy: ponieważ go za Wisłą w stosunku kursu banknotów nierównie drożej płacić muszą, a przeto rachuby swojej nie znajdują. Na ostatnim targu sprzedawano korzec pszenicy zimowej białej po 7 złr. 12 kr., jarej 6 złr. 36 kr., żyta 5 złr. 36 kr., jęczmienia 5 złr., a na ostatku 4 złr. 48 kr., owsa 2 złr. 48 kr., koniczu nasienia 26 i 28 złr. podług jakości, kaszy jaglanej 7 złr. 36 kr., grochu okrągłego 6 złr. 30 kr., ziemniaków korzec 1 złr. 24 kr., m. k. Słomy kłociastej żytnej cetnar 48 kr., mierzwy 40 kr., siana cetnar 1 złr. 36 kr. m. k. i trudno go dostać można. Okowita podrożała, za garniec 30stop. bez anyżu płacono 1 złr. 12 kr. m. k.

Lwów, 13 grudnia. Korzec pszenicy 21 złr. 45 kr., korzec żyta 15 złr. 00 kr., jęczmienia 11 złr. 00 kr., owsa 7 złr. 3 kr., prosa 13 złr. hreczki 11 złr. 45 kr. grochu 11 złr., kartofli 5 złr. 45 kr. w. w. Garniec okowity 30° przed rogatkami 3 złr. w. w.

Na targowicy 16 b. m. było 331 wołów i 16 krów z okolicznych miasteczek, z których tylko 120 sztuk na potrzebę miasta kupiono, płacąc za sztukę po $107^1/_2$ do $156^1/_4$ złr. w. w. w miarę wagi sztuki od 11 do $14^1/_2$ kam. mięsa i 1 do $1^1/_2$ kam. łoju.

Kasa oszczędności we Lwowie.

Stan wkładek pieniężnych był z dniem 31 października, 1850		1,839,109 złr. 22 kr.
Od 1 do 30 listopada b. r.		
włożyło 369 stron:	49,053 złr. 43 kr.	
zwrócono 456 stronom:	61,616 złr. $54^2/_4$ kr.	
ubyło więc		12,563 złr. $11^2/_4$ kr.
Zatem d. 30 listop. r. b. był ogół wkładek .		1,826,546 złr. $10^2/_4$ kr.
Kapitał galicyjskiego instytutu ciemnych .		4,022 złr. 9 kr.
ogół		1,830,568 złr. $19^2/_4$ kr.
Na to miał zakład na d. 30 listop. 1850		
na hypotekach	1,575,323 złr. 23 kr.	
funduszu ruchomego	366,424 złr. $31^1/_4$ kr.	
ogółem . .		1,941,747 złr. $54^1/_4$ kr.

W moc § 7 najwyższego patentu z dnia 29 października 1849 *dochód od wkładek w kasach oszczędności wolny jest od podatku.*

Redaktor i wydawca Stanisław Przyłęcki.

W drukarni zakładu narodowego Ossolińskich.

Dir. Nr. 1678.

WYKAZ

listów zastawnych dnia **5. Grudnia 1850** i dawniej **wylosowanych,** dotychczas w obiegu jeszcze pozostałych:*)

AUSWEIS

der am **5. December 1850** *und auch früher* **verlosten,** *bisher noch im Umlaufe schwebenden Pfandbriefe:*)*

Ser. II. a 5000 fl.

Num. Ser.	Termin wypłaty dnia ostatniego: *Zahlungstermin den lezten:*
133	Czerw. *Juni* 1851.
140	„ „ „
155	Grudn. *Dec.* 1849.
259	Czerw. *Juni* 1851.
265	Grudn. *Dec.* 1850.
266	„ „ „

Ser. III. a 1000 fl.

Num. Ser.	Termin wypłaty dnia ostatniego: *Zahlungstermin den lezten:*
47	Grudn. *Dec.* 1850.
162	Czerw. *Juni* „
166	Grudn. *Dec.* „
167	„ „ „
334	Czerw. *Juni* 1851.
407	Grudn. *Dec.* 1850.
806	Czerw. *Juni* „
912	„ „ 1851.
920	Grudn. *Dec.* 1850.
1181	Czerw. *Juni* 1851.
1423	„ „ „
1438	Grudn. *Dec.* 1850.
1442	Czerw. *Juni* 1851.
1463	„ „ „
1508	„ „ „
1582	„ „ „
1604	„ „ 1849.
1703	„ „ 1850.
1765	Grudn. *Dec.* „
1803	„ „ „
1907	„ „ „
1926	Czerw. *Juni* 1851.
1966	„ „ „
2135	„ „ 1850.
2257	„ „ 1851.
2447	„ „ „
2529	Grudn. *Dec.* 1850.
2546	Czerw. *Juni* 1851.
2689	Grudn. *Dec.* 1850.
2777	„ „ „
2821	„ „ „
2831	Czerw. *Juni* 1851.
2911	Grudn. *Dec.* 1850.
3205	Czerw. *Juni* 1851.
3349	„ „ „
3410	Grudn. *Dec.* 1850.
3586	„ „ „
3596	Czerw. *Juni* 1851.
3612	Grudn. *Dec.* 1850.
3630	Czerw. *Juni* 1850.
3640	„ „ 1851.
3678	Grudn. *Dec.* 1850.
3782	„ „ „
3796	Czerw. *Juni* 1849.
3825	Grudn. *Dec.* 1850.
3937	Czerw. *Juni* „
4006	Grudn. *Dec.* „
4120	Czerw. *Juni* 1850.
4121	„ „ 1851.
4151	Grudn. *Dec.* 1850.
4188	Czerw. *Juni* 1851.
4426	„ „ „
4437	Grudn. *Dec.* 1849.
4516	Czerw. *Juni* 1851.
4573	„ „ „
4576	„ „ „
4592	„ „ „
4727	„ „ „
4934	Grudn. *Dec.* 1850.
4969	„ „ „
4978	Czerw. *Juni* „
5011	Grudn. *Dec.* „
5024	Czerw. *Juni* 1851.
5060	Grudn. *Dec.* 1850.
5155	Czerw. *Juni* 1851.
5288	„ „ „
5337	Grudn. *Dec* 1850.
5510	Czerw. *Juni* 1851.
5823	Grudn. *Dec.* 1850.
6106	„ „ „
6347	Czerw. *Juni* 1851.
6479	Grudn. *Dec.* 1850.
6771	„ „ „
6921	Czerw. *Juni* „
6960	„ „ 1851.
7029	„ „ „
7094	„ „ „
7164	Grudn. *Dec.* 1850.
7296	Czerw. *Juni* 1851.
7313	Grudn. *Dec.* 1850.
7371	Czerw. *Juni* 1851.
7467	„ „ „
7536	„ „ „
7681	„ „ „
7707	„ „ „
7760	„ „ „

Ser. IV. a 500 fl.

Num. Ser.	Termin wypłaty dnia ostatniego: *Zahlungstermin den lezten:*
6	Czerw. *Juni* 1851.
42	Grudn. *Dec.* 1850.
53	„ „ „
87	Czerw. *Juni* „
141	Grudn. *Dec.* „
223	„ „ „
272	Czerw. *Juni* 1851.
396	„ „ „
458	Grudn. *Dec.* 1848.
879	„ „ „
880	Czerw. *Juni* 1851.
957	„ „ 1850.
1061	Grudn. *Dec.* „
1249	Czerw. *Juni* 1851.
1349	„ „ 1850.
1503	Grudn. *Dec.* „
1509	„ „ „
1523	„ „ „
1545	Czerw. *Juni* 1849.
1626	„ „ 1851.
1819	„ „ 1850.
1852	„ „ 1851.
1888	„ „ „
1913	„ „ 1850.
1915	„ „ 1851.
2012	„ „ „
2089	Grudn. *Dec.* 1850.
2102	Czerw. *Juni* 1851.
2154	„ „ „
2202	„ „ „
2300	Grudn. *Dec.* 1850.
2319	Czerw. *Juni* 1851.
2329	„ „ „
2340	„ „ „
2526	„ „ 1850.
2563	„ „ 1851.

Ser. V. a 100 fl.

Num. Ser.	Termin wypłaty dnia ostatniego: *Zahlungstermin den lezten:*	Num. Ser.	Termin wypłaty dnia ostatniego: *Zahlungstermin den lezten:*
406	Czerw. *Juni* 1851.	3351	Czerw. *Juni* 1850.
166	„ „ 1850.	3479	Grudn. *Dec.* „
171	„ „ 1851.	3527	Czerw. *Juni* „
261	„ „ 1850.	3566	„ „ 1851.
390	„ „ 1851.	3609	„ „ „
406	„ „ 1850.	3682	„ „ „
418	„ „ 1851.	3713	„ „ 1850.
421	„ „ 1850.	3724	Grudn. *Dec.* „
641	Grudn. *Dec.* „	3830	Czerw. *Juni* 1849.
650	Czerw. *Juni* 1851.	3834	„ „ 1851.
671	„ „ 1849.	3930	„ „ 1850.
768	„ „ 1847.	4040	„ „ 1851.
809	„ „ 1850.	4056	„ „ „
820	Grudn. *Dec.* „	4069	Grudn. *Dec.* 1850.
935	„ „ „	4070	Czerw. *Juni* 1851.
1055	„ „ „	4086	„ „ „
1108	Czerw. *Juni* 1851.	4113	„ „ „
1125	Grudn. *Dec.* 1847.	4142	Grudn. *Dec.* 1850
1134	Czerw. *Juni* 1851.	4337	Czerw. *Juni* „
1231	Grudn. *Dec.* 1850.	4366	Grudn. *Dec.* 1849.
1443	Czerw. *Juni* 1851.	4397	Czerw. *Juni* 1851.
1484	Grudn. *Dec.* 1850.	4608	Grudn. *Dec.* 1850.
1516	Czerw. *Juni* 1851.	4651	Czerw. *Juni* 1851.
1613	„ „ „	4676	Grudn. *Dec.* 1849.
1627	Grudn. *Dec.* 1848.	4696	Czerw. *Juni* 1851.
1741	Czerw. *Juni* 1851.	4734	„ „ „
1793	„ „ „	4863	„ „ 1850.
1852	„ „ „	4927	„ „ „
1915	„ „ „	5047	Grudn. *Dec.* „
1930	Grudn. *Dec.* 1850.	5168	Czerw. *Juni* „
1981	Czerw. *Juni* „	5231	„ „ „
2106	Grudn. *Dec.* 1849.	5254	„ „ „
2121	„ „ „	5328	„ „ 1851.
2123	Czerw. *Juni* 1851.	5413	„ „ 1850.
2186	Grudn. *Dec.* 1848.	5493	Grudn. *Dec.* „
2221	Czerw. *Juni* 1850.	5517	„ „ „
2232	Grudn. *Dec.* „	5562	Czerw. *Juni* 1851.
2262	Czerw. *Juni* 1847.	5568	Grudn. *Dec.* 1850.
2312	Grudn. *Dec.* 1846.	5597	„ „ „
2445	Czerw. *Juni* 1851.	5690	Czerw. *Juni* 1851.
2525	„ „ „	5704	Grudn. *Dec.* 1850.
2575	„ „ 1850.	6015	„ „ „
2598	„ „ 1851.	6105	„ „ „
2615	„ „ „	6113	„ „ „
2691	„ „ 1850.	6150	„ „ „
2828	Grudn. *Dec.* „	6157	Czerw. *Juni* 1851.
2835	Czerw. *Juni* 1851.	6186	Grudn. *Dec.* 1850.
2881	„ „ 1850.	6211	Czerw. *Juni* 1851.
2985	Grudn. *Dec.* „	6261	„ „ 1850.
2986	Czerw. *Juni* 1851.	6283	„ „ „
3028	Grudn. *Dec.* 1850.	6337	Grudn. *Dec.* „
3101	Czerw. *Juni* „	6350	„ „ „
3122	Grudn. *Dec.* „	6504	„ „ „
3217	Czerw. *Juni* 1851.	6528	Czerw. *Juni* 1851.
3221	„ „ „	6629	Grudn. *Dec.* 1850.
3272	„ „ „	6721	„ „ „
3319	„ „ 1850.	6899	Czerw. *Juni* 1851.

Dyrekcya galicyjskiego stanowego Towarzystwa kredytowego wzywa posiadaczy niniejszych listów zastawnych w myśl §§fów 11. i 25. Ustaw, ażeby się po wypłatę listów zastawnych z końcem Grudnia 1850 i Czerwca 1851 przypadłych, do Kassy Towarzystwa kredytowego na terminach,— zaś listów zastawnych dawniej losowanych **zaraz** zgłosili, ponieważ wypłacone dalsze prowizyje za kupony nad czas przypadłości listów zastawnych od kapitału potrącone będą.

Od Dyrekcyi gal. stanowego Towarzystwa kredytowego.
We Lwowie dnia 5. Grudnia 1850.

Die Direction des galizisch-ständischen Credit-Vereins fordert die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, im Sinne des 11. und 25. §. der Statuten, die entfallenden Gebühren von den mit Ende December 1850 und Juni 1851 fälligen Pfandbriefen bei der Casse der Credit-Anstalt an den obigen Terminen, — jene von älteren Verlosungen aber **sogleich** *zu beheben, widrigens die etwa über die Verfallszeit der Pfandbriefe gezahlten weiteren Interessen auf Coupons vom Capitale werden in Abzug gebracht werden.*

Von der Direction des galiz. ständischen Credit-Vereins.
Lemberg den 5. December 1850.

*) Dnia 8. Czerwca 1850 wylosowano . . . . 64,700 złr.
„ 5. Grudnia „ „ . . . . 68,900 „
Od roku 1843 do 5. Grudnia 1850 wylosowano z listów zastawnych 11.678,900 w obieg puszczonych . . 697,800 „
zaś nad plan umorzenia spłacono listami zastawnemi . 2,900 „

*) *Am 8. Juni 1850 sind verlost worden . . . . 64,700 fl.*
„ 5. December „ „ „ . . . . . 68,900 „
Vom Jahre 1843 bis 5. December 1850 beträgt:
von den in Umlauf gesezten Pfandbriefen 11.678,900 die verloste Summe . . . . 697,800 „
dagegen der in Pfandbriefen ausser dem Tilgungsplan gemachten Rückzahlungen . . . . 2,900 „

WYKAZ

listów zastawnych, kuponów i talonów **kwestyonowanych** i **amortyzowanych.**

AUSWEIS

der **beanständeten** *und* **amortisirten** *galizischen Pfandbriefe, Coupons und Talons.*

Ser. III. a 1000 fl.		Ser. IV. a 500 fl.		Ser. V. a 100 fl.	
Num. Ser.	Z kuponów pierwsze są płatne dnia ostatniego: *Von den Coupons sind die ersten zahlbar am lezten:*	Num. Ser.	Z kuponów pierwsze są płatne dnia ostatniego: *Von den Coupons sind die ersten zahlbar am lezten:*	Num. Ser.	Z kuponów pierwsze są płatne dnia ostatniego: *Von den Coupons sind die ersten zahlbar am lezten:*
a) **Listy zastawne z kuponami i talonami.** *a)* **Pfandbriefe sammt Coupons und Talons.**					
1733	Czerwca *Juni* 1849.	10	Grudnia *December* 1848.	524	Czerwca *Juni* 1850.
1734	„ „ „	248	Czerwca *Juni* 1849.	808	„ „ „
6069	„ „ 1850.	250	„ „ „	809	„ „ „
		456	„ „ „	886	Czerwca *Juni* 1849.
		458	„ „ „	887	„ „ „
		459	„ „ „	1170	Grudnia *December* 1849.
		460	„ „ „		
		534	„ „ „		
b) **Kupony z talonami**, którym odpowiednie listy zastawne nie są kwestyonowane. *b)* **Coupons mit Talons**, deren Pfandbriefe nicht beanständet sind.					
2588	Grudnia *December* 1845.	952	Czerwca *Juni* 1850.	3498	Czerwca *Juni* 1850.
c) **Pojedyncze kupony** bez talonów i bez listów zastawnych. *c)* **Einzelne Coupons** ohne Talons und ohne Pfandbriefe.					
1184	Czerwca *Juni* 1846.			1828	Czerwca *Juni* 1846.
3102	„ „ „				

Wyszczególnione w powyższym Wykazie listy zastawne, kupony i talony są takie, których prawna własność może podlegać wątpliwości, z powodu, że albo skradzione, albo zgubione, albo w jakikolwiek inny sposób przez właścicieli mimowolnie postradane zostały; ostrzega się zatem każdego, że dla uniknienia niedogodności i możliwych poszukiwań sądowych przy nabywaniu tych wyżej wyszczególnionych effektów tyle ostrożności zachować potrzeba, aby w każdym razie udowodnić można, od kogo one są nabyte. O powodach, dla których każden z powyższych effektów podlega wątpliwości, można powziąść bliższą wiadomość w Kassie Towarzystwa kredytowego. — Po usunięciu wznieconej z jakiegokolwiek powodu wątpliwości, zechce każdy prawny posiadacz takiego effektu Dyrekcyę podpisaną niezwłocznie o tem uwiadomić, aby takowy z niniejszego wykazu wykreślony być mógł.

Z powyżej wykazanych listów zastawnych i kuponów, następujące kupony przez c. k. Sąd szlachecki lwowski jako **amortyzowane** przeto w obiegu zupełnie nieważne uznane zostały, mianowicie kupony płatne od Grudnia 1846 r. do Grudnia 1848 r. należące do listów zastawnych:

Das Eigenthumsrecht der in diesem Ausweise angegebenen Pfandbriefe, Coupons und Talons kann aus dem Grunde in Zweifel gezogen werden, weil dieselben entweder entwendet, oder in Verlust gerathen, oder auf was immer für eine Art ohne Willen der rechtmässigen Eigenthümer abhanden gekommen sind; beim Ankauf dieser hier ausgewiesenen Effekten ist demnach zur Vermeidung übler Folgen die Vorsicht zu beobachten, dass in jedem Falle die Person des Verkäufers mit Gewissheit angegeben werden könne. — Ueber die Ursachen der Beanständung eines jeden dieser Effekten wird in der Casse der Credit-Anstalt nähere Auskunft ertheilt. Die Behebung der angeregten Anstände ist in jedem Falle von dem rechtmässigen Besitzer sogleich zur Kenntniss der gefertigten Direction zu bringen, damit die bezüglichen Effekten in diesem Ausweise gelöscht werden können.

Von den oben ausgewiesenen Pfandbriefen und Coupons sind nachstehende Coupons vom k. k. Lemberger Landrechte als **amortisirt** *daher im Umlaufe als ungültig erklärt worden, und zwar die vom December 1846 bis December 1848 fälligen Coupons von den Pfandbriefen:*

Ser. III. num. ser. 1733. 1734.
Ser. IV. „ „ 248. 250. 456. 458. 459. 460. 534.
Ser. V. „ „ 886. 887.

Od Dyrekcyi gal. stanowego Towarzystwa kredytowego.

We Lwowie dnia 5. Grudnia 1850.

Von der Direction des galiz. ständischen Credit-Vereins.

Lemberg am 5. December 1850.

W drukarni Zakładu narodowego Ossolińskich.